

Uchwała Nr XX / 202 / 2008  
Rady Powiatu Raciborskiego  
z dnia 3 czerwca 2008 r.

w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Centrum  
Pomocy Rodzinie w Raciborzu

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym (tekst jednolity Dz. U. Nr 142 z 2001r., poz.1592 z późn. zm.) oraz art. 229 pkt. 4 Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. Nr 98 z 2000r. poz. 1071 z późn. zm.)

RADA POWIATU RACIBORSKIEGO  
uchwała, co następuje :

§ 1

Rada Powiatu Raciborskiego uznaje się za właściwą do rozpatrzenia skargi  
Pani Iwony Czepczor – Dmytrek na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie  
w Raciborzu.

§ 2

Skargę na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Raciborzu przekazuje się do  
rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej.

§ 3

Treść skargi stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 4

Zobowiązuje się Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej do przedstawienia informacji  
o sposobie rozpatrzenia skargi na kolejnej sesji Rady Powiatu.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Radca Prawny  
Elżbieta Topór  
Kt – 1848

Przewodniczący Rady  
Norbert Mika

Uzasadnienie:

Dnia 30.05.2008 r. wpłynęła skarga Pani Iwony Czepczor – Dmytrek na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Raciborzu.

Na podstawie art. 229 KPA pkt. 4 skargi na kierowników powiatowych służb, inspekcji, straży i innych jednostek organizacyjnych rozpatruje rada powiatu. Zgodnie z zapisami art. 16 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym (tekst jednolity Dz. U. Nr 142 z 2001r., poz.1592 z późn. zm.) Rada Powiatu kontroluje działalność powiatowych jednostek organizacyjnych poprzez powołaną w tym celu Komisję Rewizyjną.

Przewodniczący Rady  
Norbert Mika

Iwona Czepczor-Dmytrek

Racibórz 2008-05-29

STAROSTWO POWIATOWE  
w Raciborzu  
PIKETA RAKA  
2008-05-30  
5

*Projekt uchwały  
Zobowiązanie do 15 patrzona skądś  
Racibórz, m. 2.06.2008.*

Przewodniczący Rady Powiatu

Norbert Mika

Starostwo Powiatowe w Raciborzu

ul. Klasztorna 6

Skarga

Składam skargę na dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Raciborzu Henryka Hildebranda, w związku z odmową podpisania ze mną umowy na zawodową rodzinę zastępczą.

Uzasadnienie

W dniu 31 grudnia 2007 roku złożyłam pismo skierowane do dyrektora PCPR w Raciborzu Henryka Hildebranda z prośbą o podpisanie ze mną umowy na zawodową rodzinę zastępczą. Otrzymałam odpowiedź z PCPR-u pismem z dnia 25.01.2008, w którym to pan dyrektor Hildebrand odpowiedział w sposób bardzo lekceważący moją osobę, iż nie jest zainteresowany zawarciem ze mną umowy na prowadzenie zawodowej rodziny zastępczej. Jednocześnie poinformował mnie, że jeżeli jego stanowisko w tej sprawie ulegnie zmianie zostaną powiadomiona. Do dnia dzisiejszego nie mam żadnej informacji o chęci podpisania ze mną umowy, jak również żadnej informacji jakie są przeciwwskazania do jej podpisania, kiedy to stanowią od 6 lat rodzinę zastępczą dla czwórki dzieci (przy czym jedno dziecko - [redacted] - od 10 miesięcy jest usamodzielniona, a ja jestem jej opiekunem usamodzielnienia, jest też absolwentką PWSZ w Raciborzu - co poczytuję sobie za sukces pedagogiczny i wychowawczy, również nadal utrzymuje z nami stały kontakt traktując nas jak swoją rodzinę i radząc się w wielu sprawach życiowych). Tak więc na chwilę obecną jestem rodziną zastępczą dla trójki dzieci tj. [redacted], [redacted], [redacted]. Wiadomo mi również, iż na przestrzeni ostatnich czterech lat z innymi rodzinami zastępczymi zostały podpisane umowy na prowadzenie zawodowej rodziny zastępczej. Niektóre z tych rodzin miały pod swoją opieką również trójkę dzieci. Dlatego bardzo zastanawia mnie fakt, dlaczego przez tyle lat nie podpisano ze mną do tej pory takiej umowy.

Pragnę przypomnieć , że **od 2001 roku przyjmuję dzieci z powiatu raciborskiego** . W 2001 roku przez PCPR zostałam skierowana na szkolenie dla rodzin zastępczych , które ukończyłam uzyskując kwalifikacje do prowadzenia pogotowia rodzinnego jak i do pełnienia funkcji rodziny zastępczej . Od tego roku **do dnia dzisiejszego zaopiekowałam się 28 dziećmi**, większość z nich stanowiły bardzo trudne przypadki. Były to dzieci po przemocy fizycznej , psychicznej i wykorzystaniu seksualnym. Na tak długi **czas tj. 7 lat** miałam umowę na prowadzenie pogotowia rodzinnego od połowy grudnia 2002 roku do kwietnia 2003 roku , a następnie od 23 lipca 2003 roku do 31 października 2004 roku , gdzie ze względów formalnych musiało nastąpić rozwiązanie umowy (przy czym po zmianie mojej sytuacji życiowej mogła być podpisana ze mną umowa, co telefonicznie potwierdzono w Departamencie Pomocy Społecznej Wydziale do spraw opieki nad rodziną w Warszawie ) . Tak więc **tylko przez 20 miesięcy tj. niecałe dwa lata miałam wynagrodzenie**, natomiast pozostałe lata i miesiące nie uzyskiwałam żadnego wynagrodzenia, jedynie otrzymywałam pieniądze na częściowe utrzymanie dzieci będących w mojej rodzinie zastępczej. Pragnę nadmienić, że posiadam następujące kwalifikacje ukończyłam Chrześcijańską Akademię Teologiczną , uzyskując kwalifikacje pracownika socjalnego, następnie Akademię Pedagogiki Specjalnej uzyskując wykształcenie pedagoga resocjalizacyjnego, poza tym ukończyłam szkolenia do diagnozowania i terapii dzieci z rodzin dysfunkcyjnych jak i po wykorzystaniu seksualnym co wykorzystywałam w trakcie opieki nad dziećmi będącymi u mnie w rodzinie zastępczej. Bogata wiedza jak i doświadczenie zdobyte przeze mnie przez te lata, są w dalszym ciągu wykorzystywane w pomocy dzieciom z naszego powiatu jak i pomocy rodzinom zastępczym. Mając tyle różnych dzieci w swojej rodzinie miałam jednocześnie częsty kontakt z rodzinami biologicznymi tych dzieci, gdzie niejednokrotnie ludzie ci byli niewydolni opiekuńczo i wychowawczo, jak i uzależnieni od alkoholu , czy narkotyków. Z niektórymi z nich prowadziłam rozmowy pedagogizujące i socjalizujące, mające na celu zmianę ich zachowań, postaw i wartości na korzystne dla nich, jak i ich rodzin , a przede wszystkim dla ich dzieci. Zawsze zależało mi i nadal zależy na tym aby „dobro dziecka” stanowiło najważniejszą wartość, aby dzieciom których rodzice zawiedli dano szansę normalnego życia w rodzinie, a tą rodziną mogą być i są rodziny zastępcze . Dlaczego więc nie nagrodzić tak ciężkiej pracy, trud i poświęcenie ludzi , którzy przyjęli pod swój dach na 24 godziny na dobę dzieci, dzieci zazwyczaj bardzo trudnych, pod wieloma względami

funkcjonującymi niewłaściwie, czy to społecznie czy zdrowotnie.

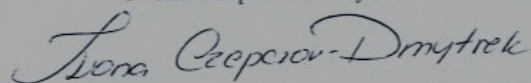
Pragnę również zaznaczyć, iż niejednokrotnie w ostatnich czterech latach starałam się podjąć pracę zarobkową (choćby dlatego, aby wypracować lata emerytalne, czy rentowe- jak każdy, który wykonuje pracę i ma to na uwadze), niestety odmawiano mi przyjęcia do pracy ponieważ miałam za dużo dzieci -czworo w rodzinie zastępczej, dwoje własnych, czyli sześcioro razem. I tak jest do dzisiaj. Dlatego bardzo proszę o pomoc.

**Proszę o pomoc w uregulowaniu mojej sytuacji i statusu jako zawodowej rodziny zastępczej w powiecie raciborskim, na rzecz którego pracowałam przez wiele lat i nadal pracuję, jako rodzina zastępcza, a przez 20 miesięcy pracowałam jako jedyne pogotowie rodzinne w powiecie raciborskim.**

Będąc o każdej porze dnia czy nocy do dyspozycji Pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Raciborzu, czy Policji, czy Wydziału Rodzinnego przy Sądzie Rejonowym w Raciborzu, czy Straży Miejskiej. Gdzie łącznie przez te lata zarówno do pogotowia jak i do rodziny zastępczej trafiło 28 dzieci, przy czym okres przebywania tych dzieci był niejednokrotnie powyżej roku do dwóch /trzech lat. Tak więc zdarzało się, że jednocześnie opiekowałam się 10 lub 14 dziećmi przez parę miesięcy.

Z poważaniem

Iwona Czepczor - Dmytrek



Przewodniczący Rady  
Norbert Mika